

Dokładnie rok od pierwszych pogłosek, które poprzedziły przybycie Radji Nainggolana do Romy (7 stycznia stał się oficjalnie graczem Giallorossich), piłkarz znalazł się w środku nowej telenoweli mercato.

Włoskie, ale i angielskie media, poruszają w ostatnich dniach temat zainteresowania ze strony Liverpoolu. Dodatkowo, jak podaje *Sportmediaset*, Belgiem zaczął interesować się Juventus, który chciał niegdyś sprowadzić gracza. Według włoskich mediów, celem obydwu klubów jest zaproponowanie ogólnej wyższej kwoty za kartę piłkarza, tak aby Cagliari nie przyjęło oferty Romy za "drugą połówkę" i doprowadziło do licytacji w ciemno. Roma zapłaciła do tej pory 3 mln za wypożyczenie i 6 mln euro za połowę karty piłkarza. Mówi się, że Giallorossi są gotowi zaoferować kolejne 6 mln, podczas gdy Cagliari chce co najmniej 10 mln euro. Zdaniem pogłosek Liverpool jest gotowy wesprzeć Cagliari, oferując 9 mln euro.

Roma i Cagliari są jednak obecnie w dobrych stosunkach, a ponadto największym problemem dla "trzeciej strony" powinien być sam piłkarz, którego pragnieniem jest pozostanie w Romie, gdzie czuje się dobrze.

Autor: abruzzo